

Zaciągnąć długi i zbroić się?

15 listopada 2024

Jeśli kolejnym kanclerzem zostanie Friedrich Merz, prawdopodobieństwo przystąpienia Republiki Federalnej Niemiec do wojny będzie większe. Merz chce postawić Rosji ultimatum.

„Süddeutsche Zeitung” przygotowuje niemiecką opinię publiczną na to, co ma nadejść. Według doniesienia gazety aktualny rząd Scholza planuje zaciągnąć nowy dług w celu militaryzacji Niemiec pod mylącym określeniem „fundusz specjalny” przed lutowymi przyspieszonymi wyborami federalnymi. Potrzebuje do tego wsparcia CDU. W związku z tym warunkiem było konieczne wzajemne uzgodnienie, kiedy Scholz podda rząd votum zaufania.

Ta przeszkoda została już usunięta. Ponieważ CDU także opowiada się za dalszym dozbrojeniem, prawdopodobne jest, że fakty zostaną ustalone w tym roku. W sumie chodzi o kwotę 200 miliardów euro. CDU sygnalizowała już, że nie będzie blokować nowych projektów zbrojeniowych.

Dostępny jest także drugi wariant. Minister obrony Boris Pistorius (SPD) proponuje wyłączenie budżetu obronnego „z hamulca zadłużenia”. Uzasadnia to konstytucyjnym mandatem obrony narodowej. Oznacza to, że wydatki na obronę można będzie dalej zwiększać niemal niezależnie od sytuacji budżetowej.

Minister spraw zagranicznych Annalena Baerbock (Sojusz 90/Zieloni) wzywa do wydatków wojskowych na poziomie od 3 do 3,5% PKB [budżet Polski na 2025 rok przewiduje 4,7% PKB na zbrojenia! – przypis ZB]. Aby to uzasadnić, Baerbock przytoczyła znaną już dezinformację: „Rosja zaatakowała Ukrainę bez powodu, Kijów broni zachodnich wartości i wolności Niemców, w przypadku upadku Ukrainy Rosja zaatakowałaby kraje UE”. Twierdzenia Baerbock i innych niemieckich polityków nie stają się jednak prawdziwsze poprzez powtarzanie.

Przyczyną wojny jest zamiar rozszerzenia NATO. Plan przyjęcia Ukrainy do NATO popierają także niemieccy politycy. Niemcy nie przyczyniają się do usunięcia przyczyny wojny. Berlin nie podjął jeszcze inicjatywy dyplomatycznej mającej na celu zakończenie konfliktu.

Wiele wskazuje na to, że jeśli kanclerzem zostanie Friedrich Merz (CDU), Republika Federalna zostanie wciągnięta głębiej w wojnę i stanie się jej stroną. Powodem tego założenia są powtarzające się wypowiedzi Merza pod adresem Rosji. Lider CDU widzi siebie w sytuacji stawiania Moskwie ultimatum: „Jeśli Rosja nie przestanie ostrzeliwać ludności cywilnej, Niemcy dostarczą Ukrainie rakiety manewrujące Taurus”.

Wypowiedzi Merza budzą wątpliwości, gdyż Rosja zapewnia, że nie atakuje obiektów cywilnych, a jedynie cele o znaczeniu militarnym. Świadczy o tym niewielka liczba ofiar wojny na Ukrainie. Liczba ofiar cywilnych spowodowanych izraelskim ostrzałem w konflikcie w Gazie jest wielokrotnie wyższa niż na Ukrainie pomimo krótszego czasu trwania. Rosja zatem spełnia już warunki postawione przez Merza, ale nie doprowadziło to do ograniczenia niemieckiej agresji. Ultimatum jest czysto populistyczne i zdaje się być przygotowaniem nowego gliwickiego kłamstwa mającego na celu usprawiedliwienie przystąpienia Niemiec do wojny.

Moskwa z kolei dała jasno do zrozumienia, że dostawę rakiet manewrujących Taurus uzna za przystąpienie Berlina do wojny [Dmitrij Miedwiediej skomentował to tak: „Kto chce mieć wojnę z Rosją, będzie ją miał” – przypis ZB] Powodem jest to, że aby móc korzystać z Taurusa, Niemcy muszą dostarczyć dane. Ukraina nie może samodzielnie obsługiwać tej broni, lecz jest zależna od Republiki Federalnej w zakresie programowania celów i kontroli. Z Merzem na stanowisku kanclerza Niemcy staną się stroną wojenną.

Wątpliwe jest, czy Berlin może w tej sprawie liczyć na wsparcie swoich zachodnich partnerów. Wiele jednak wskazuje na

to, że szczególnie Wielkiej Brytanii zależy na wepchnięciu Niemiec w wojnę z Rosją. Jak pokazuje obecna dyskusja, establishment polityczny w Republice Federalnej wydaje się być na to gotowy.

Niezależnie od pytania, czy Berlin faktycznie dąży do konfrontacji militarnej z Moskwą, już teraz jest jasne, że militaryzacja Niemiec nie może nastąpić bez demontażu innych obszarów. Spodziewane są cięcia przede wszystkim w obszarach systemów zabezpieczenia społecznego, edukacji i opieki zdrowotnej. Należy się też spodziewać, że pilnie potrzebne inwestycje w popadającą w ruinę niemiecką infrastrukturę zostaną odroczone.

Opracowanie tłumaczenia: Zygmunt Białas

Źródło zagraniczne: [Freede.tech](https://freede.tech)

Źródło polskie: WolneMedia.net